I Księga Samuela

Rozdział 17

**1**. Lecz Pelisztini zgromadzili swoje wojska na wojnę. Zebrali się mianowicie w Socho, przynależnym do Judei, oraz rozłożyli się obozem między Socho a Azeką, przy Efes Dammim. **2**. Zaś Saul i mężowie israelscy zgromadzili się i stanęli obozem w dolinie Dębów, po czym uszykowali się do boju przeciwko Pelisztynom. **3**. Pelisztini stali na jednej stronie, przy górce, zaś Israelici przy innej górze, po przeciwległej stronie; tak, że pomiędzy nimi była dolina. **4**. Wtedy spośród hufców pelisztyńskich wystąpił szermierz – jego imię to Goljath z Gath; a był wysoki na sześć łokci i piędź. **5**. Na głowie miał przyłbicę z kruszcu, a ubrany był w łuskowaty pancerz; zaś pancerz ważył pięć tysięcy szekli kruszcu. **6**. Nosił on również na swych goleniach nakolanniki z kruszcu, a między ramionami – dzidę z kruszcu. **7**. Drzewiec jego włóczni był jak wał krosna, a grot jego włóczni miał sześćset szekli żelaza; zaś ten, co niósł jego tarczę szedł przed nim. **8**. Po czym stanął i zawołał do israelskich szyków, mówiąc: Czemu występujecie, by się szykować do boju? Czy ja nie jestem Pelisztynem, a wy sługami Saula? Wybierzcie sobie męża, aby wystąpił przeciw mnie. **9**. Jeżeli zdoła ze mną walczyć i mnie pokona – będziemy waszymi hołdownikami; zaś jeśli ja go zmogę oraz pokonam będziecie naszymi hołdownikami oraz będziecie nam służyli. **10**. Nadto Pelisztyn powiedział: Dzisiaj zelżyłem israelskie hufce, mówiąc: Dajcie nam męża, byśmy ze sobą walczyli! **11**. A kiedy Saul i cały Israel usłyszeli tą mowę Pelstyńczyka, zatrwożyli się oraz bardzo się wystraszyli. **12**. Zaś Dawid był synem owego męża, Efratydy, z Betlechem w Judzie, któremu na imię było Iszaj, i miał ośmiu synów. Za dni Saula był to już stary mąż, należący do rzędu znakomitych osób. **13**. Trzej starsi synowie Iszaja wyruszyli i poszli na wojnę za Saulem. Ci trzej synowie, co poszli na wojnę, nazywali się: Najstarszy – Eljab, drugi – Abinadab, a trzeci – Szama. **14**. Zaś Dawid był najmłodszy, zatem ci trzej wyruszyli za Saulem. **15**. A Dawid często odchodził od Saula, aby w Betlechem pasać trzody swojego ojca. **16**. Zaś ten Pelisztyn, podobnie występował rano i wieczorem, i stawał tak przez czterdzieści dni. **17**. A Iszaj powiedział do swojego syna Dawida: Zabierz dla twoich braci efę tego prażma oraz dziesięć chlebów i zanieś je szybko do obozu twoich braci. **18**. Również zaniesiesz tysiącznikowi dziesięć śmietankowych krajanek, rozpytasz się o powodzenie twych braci i przyniesiesz mi pewne świadectwo. **19**. Saul i ci wszyscy mężowie israelscy znajdują się w dolinie Dębów, walcząc z Pelisztynami. **20**. Zatem Dawid wstał wczesnym rankiem, powierzył trzodę stróżowi, zabrał juki i poszedł tam, gdzie polecił mu Iszaj. A kiedy przybył do taboru, właśnie wojsko wyruszyło w wojennym szyku i podniesiono wojenny okrzyk. **21**. W szyku stali zarówno Israelici, jak i Pelisztini szeregi naprzeciw szeregom. **22**. Zatem Dawid zrzucił z siebie juki, przekazał je pod rękę stróża bagażów i pobiegł do bojowego szyku. A gdy przybył, zapytał się o swych braci oraz o ich powodzenie. **23**. I gdy jeszcze z nimi rozmawiał, oto właśnie z pelisztyńskich szeregów wystąpił ten szermierz, imieniem Goljath, Pelisztyńczyk z Gath, oraz wygłosił wymienione słowa, więc Dawid je usłyszał. **24**. Jednak wszyscy israelscy wojownicy, kiedy widzieli tego męża, to przed nim uciekali oraz bardzo się obawiali. **25**. Zaś któryś z Israela zawołał: Czy widzieliście tego męża, co występuje? Wychodzi aby lżyć Israela! Ale kto by go pokonał, tego król obdarzy wielkim bogactwem, odda mu swoją córkę, a dom jego ojca uczyni wolnym w Israelu. **26**. Wtedy Dawid zapytał się ludzi, którzy go otaczali: Co uczynią temu, co pokona tego Pelisztyna i zdejmie hańbę z Israela? Bo kim jest ten Pelisztyn, nieobrzezaniec, że tak lży szeregi żywego Boga? **27**. Więc ci ludzie powtórzyli mu tamte słowa, mówiąc: Tak, a tak, uczynią temu, kto go pokona. **28**. Ale gdy jego najstarszy brat – Eliab usłyszał, że rozmawia z tamtymi ludźmi, Eliab zapłonął gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu właściwie przybyłeś i komu powierzyłeś tą garstkę owiec na puszczy? Znam twoją bezczelność i niecność twojego serca; gdyż przybyłeś, aby przyglądać się bitwie! **29**. A Dawid odpowiedział: Co teraz uczyniłem? Przecież to było tylko słowo! **30**. I odwrócił się od niego do innego oraz pytał się w ten sam sposób; więc ludzie mu odpowiedzieli tak, jak za pierwszym razem. **31**. Zatem gdy rozgłoszono słowa, które wypowiedział Dawid i doniesiono o tym Saulowi kazał go sprowadzić. **32**. A Dawid powiedział do Saula: Niech nikt nie traci odwagi z powodu tego człowieka; twój sługa pójdzie i będzie walczył z tym Pelisztynem. **33**. Więc Saul odpowiedział Dawidowi: Nie zdołasz się przeciwstawić temu Pelisztynowi i z nim walczyć; bo ty jesteś młodzieńcem, a on, od swojej młodości, mężem wojny! **34**. A Dawid odpowiedział Saulowi: Twój sługa pasał owce swojego ojca; i zdarzało się, że przypadł lew, albo niedźwiedź, i uniósł jagnię z trzody. **35**. Ale pobiegłem za nim oraz go pokonałem, i wydarłem je z jego paszczy. A kiedy się na mnie rzucił, chwyciłem go za szczękę i położyłem trupem! **36**. Twój sługa pozabijał lwy i niedźwiedzie; zatem ten Pelisztyn, nieobrzezaniec, będzie jak jeden z nich, gdyż lżył hufce żywego Boga! **37**. I Dawid jeszcze dodał: WIEKUISTY, który mnie ocalił z mocy lwów i niedźwiedzi, On mnie ocali i z mocy tego Pelisztyna! Wtedy Saul powiedział do Dawida: Idź i niech WIEKUISTY będzie z tobą! **38**. Zatem Saul ubrał Dawida w swoją wojenną szatę, włożył na jego głowę przyłbicę z kruszcu oraz ubrał go w pancerz. **39**. A Dawid przypasał swój miecz obok swojej wojennej szaty oraz spróbował chodzić, bowiem jeszcze nie przywykł. I Dawid oświadczył Saulowi: Nie potrafię w tym chodzić, gdyż nie nawykłem do tego. Po czym Dawid zdjął to z siebie **40**. i wziął do ręki swój pasterski kij, wybrał sobie z potoku pięć gładkich kamieni i włożył je do kieszeni swojej pasterskiej torby oraz trzymając w ręku procę, zaczął podchodzić do Pelisztyna. **41**. Pelisztyn także zbliżał się coraz bardziej do Dawida, a przed nim ów mąż, co trzymał tarczę. **42**. A kiedy Pelisztyn spojrzał i zobaczył Dawida – pogardził nim, bo był to piękny na spojrzenie, rumiany młodzieniec. **43**. Więc Pelisztyn powiedział: Czyż ja jestem psem, że do mnie podchodzisz z kijami? Nadto Pelisztyn przeklął Dawida przez swojego boga. **44**. I Pelisztyn powiedział do Dawida: Podejdź do mnie, a twoje ciało dam ptactwu nieba oraz polnemu zwierzowi. **45**. Zaś Dawid odpowiedział Pelisztynowi: Ty do mnie podchodzisz z mieczem, włócznią i dzidą; zaś ja do ciebie podchodzę w Imieniu WIEKUISTEGO Zastępów, Boga hufców israelskich, które lżyłeś. **46**. Dzisiejszego dnia WIEKUISTY wyda cię w moją moc, pokonam cię oraz zdejmę ci twoją głowę; dzisiejszego dnia podam trupy pelisztyńskiego obozu ptactwu nieba oraz polnemu zwierzowi; a cała ziemia pozna, że Bóg jest w Israelu. **47**. Cały ten tłum też pozna, że WIEKUISTY wspomaga nie mieczem ani nie włócznią; bo walka jest sprawą WIEKUISTEGO, więc On was podda w naszą moc. **48**. Kiedy zatem Pelisztyn wyruszył i podszedł, zbliżając się do Dawida – Dawid pospieszył i pobiegł naprzeciw pelisztyńskiego szyku. **49**. Nadto Dawid sięgnął swą ręką do torby, wyjął stamtąd kamień, rzucił go procą i trafił Pelisztyna w czoło. Kamień utkwił w jego czole tak, że upadł twarzą na ziemię. **50**. Tak Dawid przemógł Pelisztyna procą oraz kamieniem; powalił Pelisztyńczyka i go zabił, choć Dawid nie miał w ręce miecza. **51**. Zatem Dawid pobiegł, stanął przy Pelisztynie, wziął jego miecz i wyciągnął go z jego pochwy; po czy go dobił i uciął mu jego głowę. Zaś Pelisztini widząc, że zginął ich rycerz – uciekli. **52**. A mężowie Israela i Judy powstali, wydali radosny okrzyk i puścili się w pogoń za Pelisztynami, aż do doliny oraz bram Ekronu; tak, że pelisztyńskie trupy padały jeszcze po drodze do Szaaraim, do Gad, i do Ekronu. **53**. Potem synowie Israela wrócili z pościgu za Pelisztynami i splądrowali ich obozowiska. **54**. Zaś Dawid wziął głowę Pelisztyna i przyniósł ją do Jeruszalaim, a jego zbroję umieścił w swoim namiocie. **55**. Kiedy Saul ujrzał Dawida występującego przeciwko Pelisztynowi, zapytał się Abnera, wodza wojsk: Czyim synem jest ten młodzieniec, Abnerze? A Abner odpowiedział: Żywa jest twoja dusza, królu – nie wiem! **56**. Zaś król powiedział: Dowiedz się, czyim jest synem ten młody człowiek. **57**. Zatem gdy Dawid wrócił, po zabiciu Pelisztyna, Abner go zabrał oraz sprowadził go do Saula; a miał on jeszcze w ręku głowę Pelisztyna. **58**. Więc Saul do niego powiedział: Czyim ty jesteś synem, młodzieńcze? A Dawid odpowiedział: Synem twojego sługi – Iszaja, Betlechemity.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012